



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 19 LISTOPADA 1945 ROKU

Nr. 153

Otwarcie parlamentu robotniczego

Pierwszy Kongres Związków Zawodowych w wyzwolonej Polsce powitał Prezydent Bierut, przedstawiciele Rządu oraz Marszałek Żymierski

WARSZAWA. (PAP). Dnia 18 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady 1-go w Polsce odrodzonej kongresu Związków Zawodowych. Sala Krajowej Rady Narodowej gdzie odbywają się obrady wygląda wspaniale: na podium przydzielonym na tle barw narodowych umieszczono portret Marksa, nad którym widnieje emblemat kongresu 3 splecione dłonie. Z balkonów zwisają sztandary państw, których centrale związków zawodowych reprezentowane są na kongresie. Obok sztandary partii politycznych i związków zawodowych.

W kulisach urządzono wystawę ilustrującą dorobek rocznej pracy związków zawodowych w Polsce demokratycznej. W obradach bierze udział około tysiąca delegatów, reprezentujących cały zorganizowany świat pracy w Polsce.

Punktualnie o godz. 10 min. 30 przybył na salę prezydent KRN ob. Bierut z wiceprezydentami ob. ob. Szwabem i Barcikowskim. Na sali obrad znajdują się członkowie Rządu z Premierem Osóbką-Morawskim na czele, Marszałek Rola Żymierski, zastępca naczelnego dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych gen. dyw. M. Spychański, generałicia, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, partii politycznych i organizacji społecznych. Z gości zagranicznych w pierwszych rzędach zajęła miejsce delegacja czeskich związków zawodowych z prezesem rady Z. Z. Czechosłowacji Zapotoczym na czele, Jugosłowiańska centrala Związków Zawodowych reprezentacji Bezieczwic Iwan — sekretarz głównej Komisji Robotników i Pracowników Umysłowych, Dusen Zorkowic i Zakosek Franciszek. Z ramienia bułgarskich Związków Zawodowych przybyli: Golanow Nikola, Dankowa Wasilka i Gaczew Nikola. Żydowskie Związki Zawodowe w Palestynie reprezentuje przedstawiciel egzekutywy komitetu National Assembly Tel-Avis M. Orenstein.

Obrady kongresu zajął przewodniczący Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Polsce ob. Doliński, który powitał przedstawicieli rządu, wojska, delegatów zagranicznych i gości. Ob. Doliński podkreślił, że 1-szy w odrodzonej demokratycznej Polsce kongres świata pracy odbywa się w zupełnie odmiennych warunkach w porównaniu z kongresem w 1937 r.

W straszliwej wojnie, w potokach krwi, martyrologii narodów zrodziła się nowa demokracja, demokracja ludów, która wzięwszy władzę w swoje ręce zaczęła karczować korzenie faszyzmu i reakcji.

Demokracja ludowa zagwarantowała klasie robotniczej wpływ na wszystkie dziedziny życia w państwie, oddała ziemię chłopom, a kluczowe gałęzie przemysłu zostały uspołecznione.

Kongres przyczynił się jeszcze bardziej do pogłębienia jednolitego frontu klasy robotniczej i zmobilizuje wszystkich uczciwych obywateli do jeszcze czynniejszej i ofiarniejszej pracy w odbudowie kraju i utrwaleniu pokoju.

Po zagajeniu ob. Doliński udzielił głosu Prezydentowi KRN-u ob. B. Bierutowi. Wstępującego na mównicę Prezydenta sala wita burzą niemiłkających oklasków, padają okrzyki: „Niech żyje Prezydent Bierut. Niech żyje Krajowa Rada Narodowa“.

Mowa Prezydenta Bieruta

Obywatelu delegacji Witam was gorąco przybyłych na Kongres Związków Zawodowych z całej Polski — po raz pierwszy po wyzwoleniu się naszym z niewoli. Pozdrawiam was — parlament robotniczy — w imieniu Krajowej Rady Narodowej — parlamentu ogólnonarodowego. Do naszych obrad przywiązujemy wielkie znaczenie. Nie tylko dlatego, że jesteście najliczniejszą organizacją w Polsce, że reprezentujecie milion zorganizowanych robotników.

Rola klasy robotniczej

Waga decyzji, które tu, na swym kongresie będziecie podejmowali, wynika przede wszystkim z roli, jaką odgrywa dziś klasa robotnicza w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym odrodzonej Polski. Po raz pierwszy w historii naszego narodu klasa robotnicza staje się nie tylko czynnikiem

współrządzającym w państwie, ale czynnikiem najbardziej odpowiedzialnym za losy i przyszłość tego państwa, ponieważ od niej w pierwszym rzędzie zależy, jakim to państwo będzie: silnym czy słabym, wolnym czy zależnym, antyludowym, czy rzeczywście rzetelnym i konsekwentnie demokratycznym. Od was, przywódców i kierowników ruchu zawodowego zależy postawa świata pracy wobec tych naczelnych i najważniejszych zadań i zagadnień państwowych, gospodarczych i społecznych, które wypełnić dziś musi i rozwiązać cały naród polski. Zajęcie właściwej postawy i znalezienie właściwej drogi rozwiązania stojących przed nami problemów ułatwia pewien obiektywny fakt — mianowicie: doświadczenie historyczne. Jesteśmy pokoleniem, które już raz przeszło sytuację podobną do dzisiejszej i może nie z książek, z własnej pamięci zaczerpnąć tę wielką naukę, jaką daje nam w skróceniu przebieg naszych dziejów w ciągu ostatnich 20 lat. Zniszczenie naszego kraju jest dziś bez porównania większe niż po pierwszej wojnie światowej. Warunki bytu niewątpliwie cięższe. Brak środków do życia i dachu nad głową dotknął dziś bez porównania szersze masy naszych współrodaków. Trudności gospodarcze są dziś niepomnie głębsze i bardziej zawile niż przed 17 laty, a mimo to klasa robotnicza i wszystkie twórcze warstwy naszego narodu zabrały się do pracy nad odbudową ojczyzny w sposób bardziej zdecydowany i pewny niż wówczas. Oto jest pierwszy i najważniejszy wynik przeżytego przez nas doświadczenia historycznego. Przed 17 laty stanęło przed narodem polskim to samo wezłowe i zasadnicze pytanie, które musiało być rozstrzygnięte dziś w chwili naszego odrodzenia po największym kataklizmie dziejowym: kto ma wziąć odpowiedzialność za losy narodu i kto ma ująć w ręce ster władzy państwowej?

Wym: kto ma wziąć odpowiedzialność za losy narodu i kto ma ująć w ręce ster władzy państwowej?

Czy wyraziciele tych starych tradycji i starego programu społeczno-politycznego opartego na przywilejach możnych i upodleniu pracujących czy też ci, którzy walczą o nowy program społeczny: o podniesienie w społeczeństwie roli i godności człowieka pracującego, to znaczy o demokrację? Należy stwierdzić, że jeżeli ten podstawowy i główny problem walki o demokrację rozwiązany został dziś na pierwszym etapie naszego odrodzonego życia państwowego w sposób zdecydowany, słuszny, zgodny z interesem ogólnonarodowym odpowiadający potrzebom kraju i warunkom, zabezpieczającym jego rozwój — to zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie postawie klasy robotniczej, właśnie temu, że wyciągnęła ona właściwe wnioski z doświadczenia historycznego, że nie powtórzyła błędów sprzed 26 i 27 lat.

Zwartość i jedność klasy pracującej

Najważniejszą zdobyczą, jaką przyniosło nam przeżyte doświadczenie historyczne jest dzisiejsza zwartość i jedność klasy robotniczej, której najbardziej widocznym wyrazem jest jedność ruchu zawodowego. Tu właśnie leży główne źródło siły, wiary i zdecydowania z jakim naród nasz podjął dzieło odbudowy swej wolności i swego odrodzenia, dzieło odbudowy kraju i utrwaleń swej niepodległości. Bowiem jedność ruchu robotniczego była zawsze podstawą zjednoczenia wszystkich twórczych warstw narodu: robotników, chłopów i inteligencji, zaś zjednoczenie to jest z kolei podsta-

wą siły i gwarancją zwycięstwa demokracji. Sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej zabezpieczył już dziś pomysłowe rozwiązanie najbardziej palących zadań i problemów, które stanęły przed narodem polskim na samym wstępie jego odrodzonego bytu.

Dał nam trwałą przyjaźń i współpracę z sąsiednimi narodami słowiańskimi, bez której odrodzenie naszego państwa, jego byt i niepodległość, były nieosiągalne. Kto tego nie rozumie, a są jeszcze takie pożałowania godne niedobitki reakcyjne, na których doświadczenia historyczne, nie oddziaływują — ten w ogóle niczego nie jest w stanie zrozumieć w wielkich wydarzeniach społecznych. Dzięki temu sojusznicy warstw pracujących chłop bezrolny i małorolny otrzymał ziemię, a bez tej podstawowej reformy społecznej demokracja byłaby fikcją i złudzeniem. Na sojuszu tym opierają się również wielkie przeobrażenia w całym układzie naszego życia gospodarczego: w przemyśle, w dziedzinie kredytu i wymiany, w wyjątkowej obecnej roli państwa i niemniej wysokiej roli mas pracujących w tym nowym układzie stosunków gospodarczych. Oto dlaczego klasa robotnicza, a wraz z nią cały naród, patrzy dziś z wiarą i zaufaniem w przyszłość mimo tych wielkich ciosów i zniszczeń, jakie zadała nam potworna okupacja hitlerowska.

Moim głównym życzeniem, jakie pragnę złożyć dziś waszemu Kongresowi, jest właśnie to, abyście tę wiarę i zaufanie — nieocenioną zdobycz demokracji polskiej — budzili i utrzymywali w waszych organizacjach. My zaś odpowiedzialni za politykę państwową ze swej strony oświadczamy, że nie zawiedziemy ludu pracującego w konsekwentnym realizowaniu programu społecznego, wyrażonego w deklaracji programowej Krajowej Rady Narodowej i w manifestie Ipcowym PKWN, który to program jest podstawą działania Rządu Jedności Narodowej.

Sprawa ulepszenia transportu

Wiara i zaufanie, stanowiące warunek pomysłowego wyniku naszych wysiłków w dziele odbudowy i odrodzenia naszej ojczyzny, nie są oczywiście równoznaczne ze ślepy i bezkrytycznym optymizmem. Nie powinniśmy zamykać oczu na trudności, ciężary i niedomagania, które utrudniają nam pracę, oraz na niebezpieczeństwa, których musimy uniknąć. Przeszkód jest wiele. Do najważniejszych niewątpliwie należy niedostateczny i nie dość sprawny zaopatrzenie robotników, urzędników i innych pracowników umysłowych, co winniśmy bezwarunkowo jak najszybciej wykonać i usprawnić. Głównym utrudnieniem w tej dziedzinie jest w chwili obecnej powolna, żółwia — należy powiedzieć otwarcie — słaba robota naszego transportu kolejowego, która po prostu hamuje rozwój naszej działalności gospodarczej i utrudnia w wysokim stopniu polepszenie warunków bytu ludności pracującej w ogóle i w tej liczbie samych pracowników kolejowych. Wchodzą tu w grę, oczywiście pewne obiektywne trudności: brak taboru kolejowego, wielkie zniszczenia wojenne dróg, mostów, urządzeń itp. Ale w znacznym stopniu również polepszenie zależy od usprawnienia pracy w tej dziedzinie samych pracowników kolejowych, od wzmożenia jej wydajności, od lepszej organizacji tej pracy i przełamania „kudłactwa” pewnych czynników wrogich demokracji, które wkradły się do aparatu kolejowego. Słabe tempo pracy na-

(dalszy ciąg na str. 2)

Gouin kandydatem na szefa rządu we Francji

PARYŻ, (PAP). — Francuska Partia Komunistyczna wyraziła zgodę, aby premierem nowego rządu francuskiego został deputowany socjalistyczny. Najważniejsze szanse na to stanowisko ma przewodniczący Zgromadzenia Ustawodawczego, Gouin. Wszystkie trzy główne frakcje parlamentarne wyraziły już swoją zgodę na wybór Gouina na szefa rządu.

Min. Rzymowski w Warszawie

WARSZAWA, (PAP). — Dnia 18 bm powrócił do Warszawy min. Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, po 6-cio tygodniowym pobycie w Stanach Zjedn. i Wielkiej Brytanii i po podpisaniu w imieniu R.P. Karty Narodów Zjednoczonych. Razem z ministrem Rzymowskim wrócił minister pełnomocny Józef Olszewski, dyrektor Departamentu Politycznego MSZ. Przybywających witali: wice-min. Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, Dyrektor Gabinetu Ministra dr Tadeusz Rakowski P. O. Dyrektor Protokołu Adam Gubrynowicz, naczelnik Wydziału Anglo-Saskiego dr Tadeusz Żebrowski, naczelnik Wydz. Zachodniego dr Tadeusz Chromecki i inni wyżsi urzędnicy MSZ.

Powrót wiceprem. Mikołajczyka z Konferencji Wyżywienia z Quebec

WARSZAWA, (PAP). — Po przeszło miesięcznym pobycie w Kanadzie, dnia 18 bm przyjechał samolotem w Quebec przez Londyn do Warszawy, wicepremier Stanisław Mikołajczyk, który brał udział w międzynarodowej konferencji dla spraw wyżywienia i rolnictwa.

Na lotnisku na Okęciu powitali: P. O. Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ p. Adam Gubrynowicz, radca Ambasady Brytyjskiej p. Hankey oraz attache Lotnictwa Brytyjskiego przy Ambasadzie Brytyjskiej płk. Burt Andrews.

Jednocześnie przybyli z Londynu gen. bryg. Izidor Modelski oraz płk. Wiktor Grosz, którzy bawili w Anglii na czele misji wojskowej, mającej na celu omówienie całokształtu prac, związanych z powrotem do kraju Armii Polskiej.

Parlament świata pracy radzi w stolicy

(dokończenie ze str. 1)

szych kolei, nie pozwala na wykorzystanie naszych wielkich możliwości eksportowych, sprzyja haniebnym orgiom spekulacji, paraliżuje częstokroć pracę przemysłu i odbudowę kraju, zaopatrzenie robotników i wymiarne towarowa. Musimy przeto jak najszybciej znaleźć środki i metody na polepszenie sytuacji w kolejniectwie.

Trudności zostaną pokonane

Trudności jest wiele. Są one wam znane i niewatpliwie Kongres wasz wniesie poważny wkład w wytyczanie właściwych sposobów i metod, zmierzających do ich przezwyciężenia. Na tym właśnie polega m.in. wielkie znaczenie waszych obrad. Jedno można śmiało powiedzieć, nie ma takich trudności, których by nie zdołał przezwyciężyć naród zjednoczony, świadomy swoich celów i kroczący po właściwej drodze rozwoju.

Problemy i interesy nasze, to jednocześnie interesy i problemy współczesnego państwa i rządu. Wielkie ułatwienie pracy daje nam jedność obozu demokratycznego, a zwłaszcza bliska współpraca i jedność działania robotniczych partii politycznych i jednolitość związków zawodowych. Przed wojną klasa robotnicza była słaba, bo była rozbita. Wystarczy przytoczyć gorszące widowisko z odcinka kolejarskiego, na którym to działało ze sobą skłóconych 17 związków zawodowych. Dziś działa jeden potężny ZZK. Do wielkich zdobyczy ruchu zawodowego należy też zjednoczenie w jednej centrali zawodowej nie tylko wszystkich zorganizowanych robotników, ale także pracowników umysłowych. Jednolite związki zawodowe zniwelują sztuczne różnice powstałe wskutek rozbitcia w obozie robotniczym i pracowniczym i stworzy potęgę związkową, na której twardo i mocno oprą się rządy w demokratycznej Polsce.

W imieniu Rządu Jedności Narodowej witam Wasz Kongres i życzę owocnych obrad, nie tylko dla dobra mas pracujących, ale i dla dobra państwa i całego narodu. Niech żyje zjednoczony i potężny ruch zawodowy w Polsce! Niech żyje jedność klasy robotniczej i całego bloku demokratycznego.

Po przemówieniu Prezydenta na salę obrad wkroczyła delegacja Wojska Polskiego, które powróciło z Francji.

Z kolei zabiera głos premier ob. Osóbka-Morawski owacyjnie witany przez zgromadzonych delegatów i gości.

Przemówienie premiera Osóbki-Morawskiego

Obywatelu i towarzysze! Pierwszy Kongres Związków Zawodowych w odrodzonej Polsce odbywa się pod znakiem podwójnej jedności: jedności ruchu zawodowego w naszym kraju i jedności światowego ruchu zawodowego. Z odmetów straszliwej wojny światowej ruch robotniczy na całym świecie, m.in. i w Polsce wyszedł zjednoczony, zwarty, silniejszy aniżeli kiedykolwiek dotąd. W całym szeregu krajów klasa robotnicza sięgnęła i sięga po władzę polityczną bądź samodzielnie, bądź też jako najsilniejszy czynnik polityczny w rządach koalicyjnych.

Klasa robotnicza w Polsce przoduje na wielu odcinkach życia: czy też pod względem dojrzałości politycznej, czy też jako główny czynnik odbudowy kraju, czy wreszcie jako wzór ofiarności w pracy dla państwa. Klasa robotnicza w Polsce wzięła na swe barki główny ciężar odpowiedzialności za rządy i państwo i jak przystało jej awangardowej roli dała wzór dyscypliny, wysiłków i ofiarności pracy dla swego państwa. Wyjątkowo ciężkie warunki rządzenia przypadły nam w tym przełomowym okresie. Wojna nie tylko zniszczyła nasz kraj gospodarczo, ale również rozprężyła aparat gospodarczy i administracyjny oraz obniżyła w dużym stopniu moralność społeczeństwa.

Czego nam brak

Odbudowa naszego życia i naszego państwa nasuwa wiele poważnych obiektywnych i subiektywnych trudności. Do trudności tych m.in. należą: 1) wielkie braki w naszym trans-

portu, 2) brak dostatecznej ilości żywności w naszym kraju, zwłaszcza mięsa i tłuszczów, 3) wyniszczone pogłowie bydła, koni i innego inwentarza na wsi, 4) brak mieszkań, zwłaszcza w tak zniszczonych miastach, jak na przykład Warszawa, a i w setkach spalonych doszczętnie przez okupanta wsi, 5) dewastacja jakże wielu zakładów przemysłowych, 6) duże jeszcze braki w surowcach, 7) wycieńczenie wojną ludności i choroby epidemiczne, 8) obniżenie poziomu moralnego, a u wielu wręcz do pracy, szaber i spekulacje, 9) niedoskonałość naszego młodego jeszcze aparatu administracyjnego, 10) wielkie trudności i olbrzymi wysiłek przy repatriacji i zaludnianiu ziem zachodnich, 11) odbudowanie prawie zupełnie od nowa naszego szkolnictwa, instytucji społecznych, spółdzielczych itp., 12) odbudowa naszego systemu podatkowego, uchwycenie właściwych źródeł podatkowych i walka o niedopuszczenie do inflacji, 13) odbudowa Warszawy i portów, 14) sabotaż reakcji, który zaczyna nabierać cech systemu i wiele, wiele innych.

Nasze osiągnięcia

Każda z tych trudności zalega się o inna, usunięcie jej jest od innych zależne, a ponieważ wszystkich trudności naraz nie da się wydatnie zmniejszyć, czy usunąć zupełnie, trudności te wciąż jeszcze trwają i całym swym ciężarem kładą się na barki młodego państwa, jego rządu i jego pracującej ludności. Warto zadać sobie pytanie, czy jednak mamy obok tych kolosalnych trudności również jakieś osiągnięcia, czy też stoimy na martwym punkcie. Oczywiście, że mamy wiele poważnych osiągnięć, do najważniejszych z nich należą: 1) uzyskanie nowych granic na Niszie, Odrze i Bałtyku, 2) przeprowadzenie reformy rolnej, 3) upaństwowienie i uspołecznienie banków, kopalń, wielkiego przemysłu, 4) poważny rozwój spółdzielczości, 5) wprowadzenie systemu rad zakładowych i stopniowa rozbudowa ubezpieczeń społecznych, 6) unifikowanie prawa i wprowadzenie demokratycznego ustawodawstwa w ogóle, 7) odbudowa wojska, demokratyzacja korpusu oficerskiego, 8) stałe usprawnienie demokratycznego aparatu administracyjnego i bezpieczeństwa, 9) duże osiągnięcia na odcinku szkolnym wszelkich stopni.

10) odrodzenie naszego życia politycznego zawodowego i organizacji młodzieżowych i wdrażanie tego życia i tych organizacji w tryby pozytywnej pracy dla państwa, jedność, coraz większa zwartość obozu demokratycznego, 11) stały wzrost produkcji węgla, wyrobów hutniczych i metalowych, wyrobów włókienniczych i innych, 12) stosunkowo jak na tak krótki okres i nasze możliwości, poważna praca wykonana przy odbudowie Warszawy, 13) ożywienie w naszych portach, 14) stały, lecz jeszcze tak bardzo niedostateczny wzrost ilości naszego transportu, pracującego na potrzeby naszej gospodarki, 15) częściowe zagospodarowanie naszego całego obszaru ziem zachodnich, 16) ożywienie naszej wymiany handlowej z zagranicą, 17) stały wzrost za-

trudnienia, 18) stałość rządu i jego polityki społecznej i gospodarczej.

Ofiarności klasy robotniczej

Jednym z najpoważniejszych osiągnięć świata pracy i naszego bujnie rozwiniętego ruchu zawodowego jest wzrost wydajności pracy naszego robotnika, wzrost osiągany mimo trudnych warunków, mimo niedoładania miast, dzięki ofiarności i bohaterstwu naszej klasy robotniczej. Chciałbym podkreślić, że obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że nie gorzej, a może nawet lepiej od innych krajów wywołanych rozwija się nasze życie gospodarcze, mimo iż u nas mieliśmy zniszczenia bodaj największe, a pomoc bynajmniej nie największa. Nie łatwo jest po tak straszliwej wojnie usunąć wszystkie zła i niszczycielskie skutki, przypomnę, że i po tamtej wojnie nie od razu trudności były usunięte. Mieliśmy wtedy ciągle zmiany rządu, walki parlamentarne, nie-realizowanie obietnic, szalejącą inflację i drożyznę, bezrobocie i głód. W 1923 roku, a więc pięć lat po wielkiej wojnie na ulicach Krakowa i innych miast Polski padały jeszcze salwy strajkujących robotników i liczne trupy robotników.

Pamiętamy znamienne słowa z tych czasów, wypowiedziane przez ówczesnego przedstawiciela rządu, kiedy delegacja pracowników stwierdziła, że było źle w Polsce: „Jest źle, ale jeszcze gorzej będzie”, otrzymała odpowiedź ta delegacja. Gdybyście mnie zadali takie pytanie po 16-tu miesiącach pracy naszego narodu, to odpowiedziałbym, że jest jeszcze źle, ale, że uzyskujemy stałą poprawę, że z każdym miesiącem będzie na pewno lepiej, że Polska demokratyczna i jej masy pracujące idą ku lepszej, świetlanej przyszłości, że mają jasny program działania i widzą jasną wizję Polski silnej, oświeconej, sprawliwej, wolnej, niepodległej i demokratycznej.

Droga do szybkiej poprawy

Jaka droga prowadzi do szybkiej poprawy bytu i szybszej odbudowy naszego kraju? Jest tylko jedna droga, a nią — nasza praca. Im uczciwiej i wydajniej będziemy pracowali, każdy na swoim odcinku pracy, tym szybciej podniesiemy nasz kraj z ruin i zgłiszcz, tym prędzej uzyskamy właściwe warunki bytu. Komu i czemu zawdzięczamy to, co już osiągnęliśmy i co osiągamy w dalszym ciągu? Zawdzięczamy to naszemu narodowi i jego wytrwałości, narodowi, który swoim zdrowym instynktem umiał i umie w najcięższych chwilach i najtrudniejszych problemach wzniesić się na wysokość zadań. Zawdzięczamy to masom pracującym na wsi i w mieście, które w pocie czoła, nieraz o głodzie i chłdzie pracują nad dźwignięciem naszego kraju z ruin. Wiemy, jak szczególnie ciężka i ofiarna jest praca klasy robotniczej i pracującej inteligencji, jak wielki niedostatek przeżywa jeszcze świat pracy.

Wybory w Portugalii

bojkotowane przez stronnictwa demokratyczne

LONDYN, BBC. — Z Lizbony donoszą, że w dniu 18 listopada odbyły się w Portugalii wybory powszechne do Zgromadzenia Ustawodawczego. Wystawiono jedną tylko listę 120 kandydatów, obejmującą wyłącznie stronników obecnego prezydenta Salazara. Wszystkie stronnictwa demokratyczne bojkotują obecne wybory. Główne zainteresowanie — o-

ile chodzi o wynik wyborów, dotyczy tylko ilości głosujących na listę rządową w poszczególnych okręgach wyborczych. (Wyniki wyborów będą prawdopodobnie ogłoszone późnym wieczorem).

Wojsko otrzymało rozkaz nieopuszczania koszar w dniu wyborów, policja strzeże biur wyborczych.

Włochy w obliczu kryzysu gabinetowego

LONDYN, BBC. Z Rzymu donoszą, iż Włochy stoja w obliczu możliwego kryzysu gabinetowego. W tych dniach partia liberalna wysunęła żądanie stworzenia bardziej reprezentatywnego rządu, w którym znalazłby się ludzie, cieszący się zaufaniem szerokich mas. Dalszy rozwój sytuacji zależy od stanowiska partii demokratyczno-

chrześcijańskiej i demokratyczno-robotniczej — ewentualnego poparcia, które te partie udzielić mogą rządowi liberalistów. Wy-suwane są ostatnio żądania wniesienia poprawek do ordynacji wyborczej i definitywnego usunięcia elementów faszystowskich.

Kongres Młodzieży w Pradze

LONDYN, BBC. Według doniesienia z Pragi rozpoczął się tam dnia 17 listopada Międzynarodowy Kongres Młodzieży. Data rozpoczęcia obrad jest datą 6-jej rocznicy zamknięcia Uniwersytetu Praskiego przez Niemców.

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji — Jan Masaryk wygłosił do ucze-

stników Kongresu przemówienie powitalne, w którym podniósł wielką rolę międzynarodowych konferencji młodzieży — umożliwiających lepsze poznanie się wzajemnie i zrozumienie tych, do których należy przyszłość świata — w nowej erze prawdziwej demokracji.

Rząd Jedności Narodowej robi wszystko, aby przyjąć z pomocą robotnikom i pracownikom, Rząd uważa się za prawowitego reprezentanta interesów mas pracujących i za ich wiernego sługę. Rząd nasz, rząd mas robotniczo-chłopskich zna, rozumie i głęboko przeżywa wszystkie trudności i problemy klasy pracującej. Rząd nasz ma niezłomną wolę przełamania z pomocą całej klasy pracującej wszystkich trudności na drodze do poprawy warunków, zaprowadzenia porządku, sprawliwości społecznej i demokracji.

Jedyną drogą właściwą jest dzisiaj wielki, solidarny, zjednoczony, ofiarny, zorganizowany i jak najbardziej powszechny wysiłek w kierunku jak najszybszej odbudowy naszego kraju, naszego przemysłu, naszej kultury, naszego bytu narodowego, naszej niepodległości. Nie można tego osiągnąć bez podniesienia na wyższy poziom roli, godności, aktywności społecznej i państwowej ludu pracującego, t.j. najbardziej twórczych i życiodajnych sił w narodzie. Podniesienie tego poziomu jest głównym celem i zadaniem demokracji. Można to osiągnąć tylko wielką, wyteżoną pracą, uruchomieniem całego zasobu sił wytwórczych, które są w naszym rozporządzeniu.

Odpowiedź reakcjonistom

Ten, kto nie potrafi włączyć się dziś z pełnym samozaparciem do tego wysiłku ogólnonarodowego, kto zasklepia się w ciasnej skorupie egoizmu indywidualnego, czy klasowego, kto przedkłada chciwość, sybarytyzm, pogoń za łupem i troskę o własny brzuch i o własną kieszę, ponad potrzebę społeczną, ponad patriotyczny czyn i wysiłek na rzecz dobrą ogólnego, na rzeczy tych wielkich zadań, które postawiła przed nami szczególna chwila dziejowa — ten nie jest godny miana Polaka i obywatela, tego winniśmy z czystym sumieniem wypchnąć poza nawias naszej demokratycznej wspólnoty narodowej. Taką a nie inną odpowiedź musimy rzucić dziś wszystkim reakcjonistom, wszystkim przeciwnikom demokracji, a także tym wszystkim ciągle jeszcze chwiejnym i niezdeterminowanym, którzy drżą i lękają się rzekomej supremacji zorganizowanych mas ludowych w całości naszego życia społeczno-politycznego, którzy niczego nie nauczyli się i nic nie zrozumieli z wielkiej lekcji doświadczenia historycznego sprzed kilkunastu zaledwie lat. Tylko dzięki wielkiej, ofiarnej walce mas ludowych z najeźdźcą niemieckim, naród nasz zachował życie i odzyskał wolność. Tylko dzięki wytrwałej, uporczywej i ofiarnej pracy tych mas, tylko dzięki zorganizowanemu, opartemu o jedność swych szeregów przodującemu wysiłkowi ruchu robotniczego naród nasz może odrodzić się wewnętrznie, odbudować poniesione straty i zająć poczesne miejsce w twórczej, pokojowej pracy innych narodów świata.

Życze waszemu kongresowi owocnej pracy nad podniesieniem roli, aktywności i znaczenia zorganizowanej klasy robotniczej w ogólnym życiu i rozwoju narodu polskiego, nad utrwaleniem sił demokracji, nad przezwyciężaniem przeszkód stojących na jej drodze, nad kształtowaniem odrodzonego bytu naszego państwa. Niech żyje i rozwija się polski robotniczy ruch zawodowy.

Po przemówieniu premiera przewodniczący udziela głosu marszałkowi Roli-Zymierskiemu! Obecni na sali urządzają Naczelnemu Dowódcy Wojska Polskiego długotrwałą owację. Ze wszystkich stron padają okrzyki „Niech żyje bohaterkie Wojsko Polskie!”

Następnie w imieniu Komitetu Centralnego PPR zabrał głos tow. Gomułka (przemówienie tow. Gomułka podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma).

W imieniu CKW PPS powitał Kongres tow. Cyrankiewicz.

W imieniu Stronnictwa Ludowego zabrał głos ob. Kubicki. W imieniu Stronnictwa Demokratycznego — ob. Chajni.



PROSZEN Z KRZYŻYMIEN
ZNAK SŁOWNY, NEUTROPHEN II, nr. 1969
DR. A. WANDER, S. A. KRAKÓW

Echa przyłączenia Radogoszcza

Schylamy wszyscy głowy przed dekretami, a tym bardziej przed dekretem o Wielkiej Łodzi. Mieszkańcy naszej gminy niejednokrotnie wzdychali do tej błogiej chwili, gdy nie będą już gminą, a miastem. Bo przecież to byłby rzeczywisty dziwolak: Jeden mieszkaniec Radogoszcza, pracując w Łodzi, dostawał to i owo na kartki, a drugi mieszkaniec tej samej gminy, pracując na swoim terenie, nie dostawał niczego. Do tego dochodził tramwaj, do tego dochodziły tysiączne inne utrudnienia których nie zna naprawdę mieszkańiec gminy wybitnie wiejskiej, w odróżnieniu od mieszkańca gminy zamieszkałej przez żywo robotniczą.

Ale władze miejskie, dokonywując „przyłączenia” nie dokonały jednej rzeczy. Po co była ta „Rada Narodowa” w Radogoszczu, jeżeli nikt nawet nie raczył jej zawiadomić, że dokonywane się „przyłączenie”? Do dnia dzisiejszego prezydium Rady Narodowej w Radogoszczu nie wie o fakcie przyłączenia gminy do miasta.

Zabierzemy was i tyle.

W ten sposób przerwany został istotny ciąg spraw Radogoszcza. Kartofle leżały sześć tygodni na składach, bo „starzy” nie mogli wydać, jako zlikwidowani, a „nowych” nie było widać na lekarstwo. To dla tego ludność jest bez chleba od kilku miesięcy, bo starostwo powiatowe, wydawszy mąkę targuje się o wydanie węgla piekarzom. Miasto mówiło tak — chleb należy się wam za sierpień — idźcie po węgiel do starosty powiatowego, to jeszcze jego sprawą! A starosta powiatowy powiedział — Miasto was przysparza, niech was miasto nakarmi!

Od ręki, jakby nożem uciął, rzuciło się w kąt wszystko prowadzone dotąd — i zaczyna się wszystko od nowego. Po co?

Faktów takich można przytoczyć całe mnóstwo. I dopóki Gminna Rada Narodowa nie zostanie powiadomiona, co ma ze sobą zrobić, dopóki dwadzieścia sześć tysięcy mieszkańców Radogoszcza nie dostanie swojego choćby jednego miejsca w Miejskiej Radzie Narodowej, gdzieby człowiek związany z terenem dzielnicy mógł reprezentować, to robotnicze przedmieście — w Radogoszczu będą sprawy kuleć.

A przecież są to sprawy, które łatwo można i należy rozwiązać ku zadowoleniu ludności naszej dzielnicy.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Radogoszczu.

Życie robotnicze

1000 kobiet bez organizacji

W szwalni Dietzla nie ma komórki PPR, ani koła PPS. — Wydajność pracy jest słaba. — Stołówka jest kiepska, nie ma żłobka, ani przedszkola

Na wszystkich zebraniach partyjnych, na ostatnich konferencjach przedzjazdowych wielu mówców poruszyło sprawę słabej organizacji wśród kobiet. Na konferencji miejskiej wyciągnięto słuszny wniosek, że rozszerzenie szeregów partyjnych ściśle się wiąże z włączeniem kobiet pracujących do naszej partii. Niestety, bardzo mało zrobiono na tym odcinku. Praca w fabrykach, gdzie zatrudnione są kobiety, leży odłogiem. Jaskrawym przykładem jest szwalnia Dietzla. Zatrudnionych jest 1.000 kobiet. Nie ma tam koła PPR ani PPS. Nawet praca związków zawodowych jest tam również słabsza, aniżeli w innych fabrykach. Oczywiście, że organizacja pracy i warunki robotnic są odzwierciedleniem tej sytuacji.

Ogólny plan produkcji z ledwością jest wykonany. Dyrektor ob. Stanisław Tomicki (członek Stronnictwa Demokratycznego) tłumaczy, że w pierwszych miesiącach, do października, plan był wykonany, poniżej normy z braku dziurkarek — natomiast w październiku po-

wyżej normy, gdyż część mundurów trzeba było tylko wykończyć. Ob. Tomicki wyjaśnia, że ustalona norma jest trochę za wysoka. Potwierdza to jedna z majstrowych, ob. Wawrzyn i robotnica, przodownice z jej oddziału.

„Norma na mundury jest stanowczo za wysoka, — twierdzi ob. Wawrzyniak w porównaniu zaprzykła do gimnasterek (bluzy dla Czerwonej Armii). W mafiarkach mundurów jest bez porównania więcej do szycia, a jest ta sama norma. Gdyby była niższa norma, byłoby to wielką zachętą dla tych robotnic, które nie mają zrozumienia dla pracy i słuszne byłoby również dla przodownic. Obecnie przodownica pracy musi się porządnie napracować, by otrzymać 3/4 punkta za okres dwutygodniowy. Gdyby norma była niższa, wydajność bezwzględnieby wzrosła”

Przeładowując listę produkcji okazuje się, że jest kolosalna różnica w wykonaniu planu między jednym oddziałem a drugim, i między robotnicami. W listopadzie na oddziałach ob. ob.

Wawrzyniakowej i Pikalowej robotnice wyrabiają 115 — 119 procent normy. Robotnicy z parteru, szyjąc te same mundury, nie wyrabiają nawet normy. Ob. Wawrzyniakowa i przodownice tego oddziału — ob. Genowefa Kielbasińska i Katarzyna Janiak (119 procent normy) stwierdzają, że to bezwzględnie zależy od chęci i zrozumienia pracy. Ob. Wawrzyniak ma pełne prawo tak mówić, gdyż w Fabryce Dietzla pracowała również w okresie okupacji i jej oddział siał z najwyższej produkcji, a obecnie sływie z najwyższej.

Że w fabryce Dietzla nie ma jeszcze zrozumienia do pracy świadczy liczba opuszczonych dni pracy.

Ten stan rzeczy jest rezultatem całkowitej bezradności i nieróbstwa Rady Zakładowej. W Fabryce, w której jest zatrudnionych 1.000 kobiet nie ma przedszkola ani żłobka. Są bardzo, bardzo niedobre obiady w stołówce i wiele innych jeszcze niedobrych rzeczy. Wszystkie rozmówczynie, jak i dyrektor ob. Tomicki stwierdzają, że oprócz przewodniczącej Rady Zakładowej żaden z członków Rady niczym absolutnie się nie interesuje.

Również sprawa kradzieży jest zabagniona. W fabryce nie ma żadnej siły, któraby przeciwdziałała kradzieżom. Z wypowiedzi dyrektora również czuje się bezradność. Zrozumiałe jest, że walka z kradzieżami nie może być skuteczna, gdy się prowadzi ją wyłącznie metodami administracyjnymi.

Sytuacja w tej fabryce jest poważna, ale nie beznadziejna. Jest porządna grupa bezpartyjnych robotnic, które wykazują zrozumienie dla wszystkich spraw fabrycznych. Są tam także robotnice, które pracują na dwóch maszynach, gdy trzeba zastąpić w taśmnie brakujące tego dnia robotnice. Te właśnie robotnice przy pomocy partii robotniczych i związków zawodowych napewno pociągną za sobą najlepszą część robotnic.

Wybory do Rady Zakładowej powinny odbyć się w tej fabryce jak najszybciej. — Praca dobrej, energicznej Rady będzie powitana przez wszystkie robotnice szwalni.

Niedbalstwo, czy zła wola?

Maszyny rolnicze rdzewiały i nie były rozproszdzone w terenie przez kierownika oddziału „Stoł m”

W tych dniach funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa aresztowali kierownika oddziału rolnego okręgu „Społem” w Łodzi Henryka Otawskiego. Aresztowany stoi pod zarzutem niedbalstwa wykonywania obowiązków, w skutek czego przyczynił się do niewykonywania rozporządzeń rządu.

„Społem” okręgu łódzkiego już w sierpniu otrzymało przydział maszyn, narzędzi rolniczych oraz materiałów przemysłowych dla wsi. Towary te do tej pory nie zostały rozproszdzone w terenie i w skutek zupełnego niez-

bezpieczenia ich od wpływów atmosferycznych uległy zniszczeniu.

W chwili obecnej, gdy wszelkiego rodzaju towary przemysłowe dla wsi mają ogromne znaczenie, ze względu na premiowanie świadczeń rzeczowych, nie mogą iść na marne, wskutek lekkomyślności, niedbalstwa, niezadbania, czy też świadomego sabotażu uprawianego przez reakcyjne elementy.

Nie można dopuścić, aby człowiek, zajmujący kierownicze stanowisko, mógł nie tylko nie pomagać, ale przeszkadzać w pracy nad odbudową kraju.

Dla usprawnienia transportu powołano Nadzwyczajną Komisję do Spraw Kolejowych

Dla usprawnienia komunikacji kolejowej Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 listopada br. powzięła uchwałę w sprawie utworzenia Nadzwyczajnej Komisji do spraw kolejowych.

W skład Nadzwyczajnej Komisji wchodzi: Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Prezes Centralnego Urzędu Planowania, Minister Komunikacji, przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji, przedstawiciel Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz

dwaj delegaci Związku Zawodowego Kolejarzy.

Nadzwyczajną Komisję powołano na okres trzech miesięcy. Termin ten może być skrócony lub przedłużony przez Radę Ministrów na wniosek Nadzwyczajnej Komisji. Komisja jest uprawniona do wydawania zarządzeń potrzebnych dla usprawnienia komunikacji, w pierwszym rzędzie w zakresie wykonywania planów przewozowych, spraw zużycia węgla na PKP, wykonywania zobowiązań innych resortów względem PKP, spraw zaopatrywania

kolejarzy, stanu ilościowego pracowników PKP bezpieczeństwa ruchu kolejowego, pociągania do odpowiedzialności winnych niesprawnego funkcjonowania kolei.

Ministerstwo Skarbu oraz Ministerstwo Przemysłu przekazały do dyspozycji Nadzwyczajnej Komisji znaczne fundusze na nagrody dla tych kolejarzy, którzy odznaczyli się szczególnie wydajną pracą oraz na pokrycie innych wydatków związanych z usprawnieniem komunikacji kolejowej.

Władysław Pawlak

Łódź w latach grozy

(Powieść z życia robotników łódzkich w okresie okupacji)

Młodzieńcy niejedni o Zosi myślał, ale widząc ją od najmłodszych lat z Heńkiem Kamińskim, który przerósł ich, jak im się zdawało, nie śmieli do Zosi konkurować w tym przeswiadczeniu, że Zosia przeniesie Heńka nad każdego z nich.

I w części tylko mieli słusność, Zosia nie dla tego przeniosłaby Heńka nad innego, że Heńkiem nie był robotnikiem, Zosia każdym, nawet na najwyższym stanowisku pogardziłaby dla Heńka, którego ukochała.

Jako dziecko już go lubiła, a jako kobieta gdy tylko świadomość kochania obudziła się w niej, umiowała go całym sercem i była kochającą, sercem równie czystym i droгим.

Sąsiadki z zawiści jedna do drugiej opowiadały sobie na ucho że Zosia zbałamuciła Heńka. To kuta, mówiły, z góry sobie uplanowała że z Heńkiem będzie miała dobrze i jak ta suka tak go do siebie wabiła i bezustannie niani.

Zosia nie wiele o tym wiedziała, a jak posłyszała nie wiele sobie z tego robiła.

Teraz szła powoli i nie zatrzymywała się ani w bramie, ni w korytarzu, weszła do mieszkania i siadła na krześle by odoczczać.

-2)

— Kolację ci dać?... — rzekła matka.
— Ach, wcale mi się jeść nie chce...
— Tak się przejechał...
— Co jej się dziwujesz, a ty to byś się nie przejechał jakby mnie w przeddzień ślubu na wojnę zabrali?... — mówił Kurplik.

— Na, kolację, jedz, nie już nie poradzimy, żebyśmy nawet rok medytowali... Zresztą wojna nie wieczna, a co się odwiecze to nie ucieciesz... Heńkiu mówił, że jak na urlop przyjedzie to weźmiecie ślub... a przecież nie on jeden na wojnę poszedł...
— Ja się nie martwię że poszedł, każdy musi, powinien iść, tylko że to tak niespodziewanie... i wiem, że innych jeszcze większe nieszczęście spotka jak mnie... Ilu to ojców zginie i dzieci sierotami zostanie...
— Oj, prawdę mówisz...
— Dobry wieczór! — weszła Kamińska — Zosia przyszła już z fabryki?...
— Tak, jestem...
— Nie mamy już Henia... — biadoliła Kamińska.

— Tak i nie wiadomo kiedy go zobaczymy — rzekła Kurplikowa.

— Żebyśmy go tylko zobaczyli...
— Ach, pani Kamińska, niech pani tak nie mówi... — Zosia omal nie płakała.
— Moja Zosiu, nie chciałabym żeby wyszło inaczej, ale ciągle mi po głowie chodzi że Zosia nie będzie moją synową.
— Pani Kamińska, ach pani Kamińska dlaczego pani tak mówi... — Zosia musiała chusteczką ocierać wilgotniejące oczy.
Wszedł i Kamiński do Kurplików.
— Co to będzie panie Kurplik? — mówił od proga.
— Mieszkanie samo zostawiłeś? — rzekła Kamińska.
— U nas drzwi otwarte i u pani, nikt nie wejdzie — mówiła Kurplikowa.
— Samego mnie zostawisz, a tu dzisiaj człowiek ma tyle myśli w głowie naraz, że musi drugiego szukać żeby się ich razem pozbyć...
— Prawda, panie Kamiński, dzisiaj tyle naraz wszystkiego, że człowiek musi z drugim porozmawiać bo inaczej mógłby zwiariować — rzekł Kurplik.
— Dopiero jedną wojnę taką straszną przeżyliśmy, a tu już druga — mówiła Kurplikowa.
— Mój Boże, kto też wie co nas czeka, co z nami być może...
I długo w noc przesiadzieli, wyszli na korytarz i na drewnianych schodach rozmawiali o wojnie, o tych, co poszli na wojnę, snuli wnioski, przypuszczenia...

Zosia została w izbie, przesiadła długo wcale spać jej się nie chciało i jak tego wieczoru tak i inne pozostałe dni myśli jej tylko przy nim, przy ukochanym, przy Heńku były, czekała niecierpliwie na wieści od niego i czas jej się długim wydawał, ach jaki niekonczący się...

Otrzymała list, pisał dużo, był zdrow — donosił że jest na granicy, jeszcze nie walczył lecz w każdej chwili wojna może wybuchnąć...
I przysłała ta chwila...

Tego dnia Zosia robiła na ranną zmianę, wstała jak zwykle i szykowała się do pracy.

Kurplik też wstał, palił ogień, a Kurplikowa w łóżku jeszcze będąca, zwróciła się do córki:

— Zosia, nie zapomni o tym liście coś go wieczorem do Henia napisała.

— Pamiętam, wezmę...
— Napisałaś też od Kamińskich?

— Cicho no... — rzekł naraz Kurplik nasłuchując, otworzył okno i wyglądał na dwór, widno było już zupełnie...
— Co?... — Kurplikowa siadła na łóżku.
— Nie słyszysz? fabryki trąbią...

— Alarm! — wykrzyknął Wacek zrywając się z siennika leżącego na podłodze, na którym spał z Frankiem.

— Naprawdę alarm!... — mówiło jedno przez drugie... (c.d.n.)

Co usłyszemy przez radio

dziś w poniedziałek, dnia 19. XI. — 45.

6.55. Transmisja z W-wy. 8.15. Najciekawsze audycje programu łódzkiego. 8.20. Komunikaty i ogłoszenia. 8.25. Rezerwa. 8.30. Skrzyńska poszukiwania rodzin. — 8.45. Przerwa. 11.55. Komunikat meteorologiczny. 11.57. Transmisja z W-wy. 13.30. Przerwa. 14.00. Muzyka kameralna z płyt: Fragmenty z „Mediolańskich Kwartetów” Mozarta. 14.30. Wiadomości z miast i prowincji. 14.35. Czytamy gazety. 14.45. Płyty. 14.50. Felieton sportowy Jarosława Niecieckiego. 15.00. Koncert w wyk. Marii Furmanik — śpiew. Wandy Wilkonińskiej — skrzypce i Wandy Klimowiczowej — fortepian. 15.30. Audycja dla świetlic: 1) Wojna narodowa Związku Radzieckiego — pog. Ireny Śródkówny. 2) O filmach Chaplina — pog. Władysława Baranowskiej. 3) Płyty: dwie rosyjskie pieśni ludowe w wyk. Teodora Szalapina i dwie piosenki angielskie. 16.00. Transmisja z W-wy. 18.50. Koncert reklamowy. 19.00. Transmisja z W-wy. 19.15. Recital śpiewaczy Krystyny Żukowskiej przy fort. Franciszka Leszczyńska. 19.30. Transmisja z W-wy. 21.30. Muzyka taneczna. 22.00. Koncert rozrywkowy. 22.30. Transmisja z W-wy. 23.00. Zakoczenie programu i Hymn do godz. 23.05.

Porady prawne dla członków PPR

Komitet Wojewódzki PPR podaje do wiadomości, że przy Wydziale Organizacyjnym zostały zorganizowane stałe porady prawne dla członków PPR.

Porad udzielać się będzie 2 razy w tygodniu we wtorki i piątki od 17—19-ej.

Z Domu Propagandy PPR

W Domu Propagandy PPR, ul. Piotrkowska 262, we wtorek 20 listopada tow. Granas wygłosił referat „O pracy Kola Partyjnego”. Obecność aktywu partyjnego obowiązkowa.

Sztandar dla 11-go gimnazjum

W sobotę wieczorem w obecności kuratora szkolnego okręgu łódzkiego, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych odbyło się wręczenie sztandaru 11-mu Państwowemu Gimnazjum Koedukacyjnemu w Bałutach — w ruinach ghetta. Po wręczeniu sztandaru odbyła się uroczysta akademii, w której młodzież wykonała szereg popisów chóralskich i muzycznych — przyjmowanych przez rodziców i zaproszonych gości niemilkącymi brawami.

Po akademii odbyła się zabawa, której dochód w całości przeznaczony został na ten budowany w najtrudniejszych warunkach — zakład naukowy.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WP
Gra codziennie komedie „Ostrożnie świeżo malowane.”

TEATR POWSZECHNY TUR

Gra codziennie komedie Fredry „Pan Jowialski” z Grolickim w roli tytułowej, z Zelwewowiczem w niezrównanej kreacji Szambelana oraz Dąbrowska, Rachwańska, Tymowska, Boguckim, Borowski, Pletraszkiewiczem i Szubka. Reżyseria Szletyńskiego, dekoracje i kostiumy Zaruby.

TEATR „SYRENA”

Traugutta 1.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 przedstawienie programu p. t.

„MIŁOŚĆ I PROPAGANDA”

z udziałem: Bielińskiej, J. Gosławskiej, St. Górskiej, St. Grodzkiej, Z. Krygier, J. Pączewskiej, K. Szczepkowskiej, E. Dzięwońskiego, R. Gierasieńskiego, W. Jankowskiego, E. Koszutskiego, W. Kucharskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
w Domu Kultury Milicjanta; Nawrot 27.

Dziś i codziennie o godz. 19.30 zabawna komedia w 3-ach aktach p. t.

„PODWOJNA BUCHALTERIA”

Przedprzedaż biletów w księgarni „Prasa” Piotrkowska 102a.

CYRK Nr. 3 — Kościuszki 3/5.

Dziś przedstawienie o godz. 19.30.
Ceny niższe. Cyrk ogrzany.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Reparyacyjnego w Łodzi — Wydział Zdrowia ogłasza niniejszym nieograniczony przetarg na dostawę następujących leków do Składnicy Sanitarnej PUR w Łodzi: 5.000 ampułek Camphora a 0,3, 5.000 amp. Coffein natr. benzoic. a 0,2, 5.000 amp. Strychnin nitric. a 0,002, 2.000 amp. Gluconat 10% — 10,0, 2.000 amp. Glucoza 20% — 10,0, 1.000 amp. Calc. Chlorat 10% — 10,0.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, z podaniem cen składać należy do dnia 21 bm. na ręce kierownika Składnicy Sanitarnej PUR w Łodzi, ul. Piotrkowska 29 (I-sze piętro).
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 bm. o godz. 8-ej rano w Wydziale Zdrowia Zarządu Centralnego PUR.
Dostawa powinna nastąpić do dnia 30 bm.

Za naszą i waszą wolność!

Uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci żołnierzy Armii Czerwonej poległych w walce o wolność Polski

W niedzielę 18.11 w parku imienia Poniatowskiego odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci żołnierzy radzieckich poległych w walce o wyzwolenie Polski. Mieszkańcy Łodzi ocenili odpowiednio ogromne znaczenie tej uroczystości, będącej symbolem sojuszu polsko-radzieckiego i wyrazem wdzięczności społeczeństwa dla Armii Czerwonej.

Już o godzinie 9.30 w alejach parku uszeregowali się delegacje przedstawicieli wszystkich wielkich fabryk i wszystkich partii politycznych, organizacji młodzieżowych, szkół i uczelni, ze swymi sztandarami ugrupowały się na placu u podnóża pomnika gdzie już w zwartych szeregach oddziały Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Wokoło wojska, które czworobokiem otoczyło plac cisnęło się kilka tysięcy widzów, gorącym okrzykami manifestujących przywiązanie do żołnierzy bratniego narodu. Sam plac przedstawia imponujący widok. Ponad pięćdziesiąt ozdobionych grobami poległych, ponad tuziem pośrodku pięknego marmuro-

wego ogrodzenia wznosiły się wysoko w górę przysłonięte jeszcze płótnem kontury ogromnego pomnika z umieszczoną u jego szczytu czerwona gwiazda.

Na trybunach staneli przedstawiciele władz wojskowych i państwowych w osobach: gen. plk. Borowkina, wiceprezydenta miasta tow. Ajnenkiel i Duniak, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. Haneman, przedstawiciel Armii Czerwonej w okupowanych terenach niemieckich plk. Moris, przedstawiciel Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiego plk. Hochberg.

Specjalnie zainstalowane megafony umożliwiły tłumie zebranej publiczności wysłuchanie przemówień poszczególnych przedstawicieli, które jak i cała uroczystość transmitowane były przez łódzka rozgłośnia Polskiego Radia. Po powitaniu przez gen. plk. zebranych wojsk zabrał głos jako pierwszy przedstawiciel Armii Czerwonej okupującej tereny Niemiec, plk. Moris. Wygłosił on przemówienie w języku

rosyjskim, nie przeszkodziło to jednak słuchaczom w dokładnym zrozumieniu go, co wyrażali entuzjastycznymi okrzykami. Plk. Moris powiedział między innymi: „Wojna przyniosła zniszczenie części Z. Radzieckiego oraz całej Europy, która hitleryzm zamienił w wielki obóz koncentracji. Kres temu położył zwycięski marsz bohaterów Armii Czerwonej, której duch nie został złamany żadnymi trudnościami i początkowymi sukcesami dotychczas niezwyciężonej armii hitlerowskiej. Do boju wiodło ją samo imię Stalina, które dla całego świata stało się symbolem wiary i nadziei. Armia Czerwona walczyła o wolność i zdobyła ją nie tylko dla swego narodu ale całego świata, ponosząc ogromne ofiary. Stały się one jednak najtrwalszą podstawą bohaterstwa naszego narodu z młodą Polską demokratyczną.”

Po przemówieniu odbył się akt odsłonięcia pomnika. Oczom zebranych ukazał się 14-metrowy pomnik z kolorowego marmuru, na których widniały wyryte rosyjskie słowa: „Cześć i chwala bohaterom poległym za wolność Związku Radzieckiego i Demokratycznej Polski. Pomnik otaczała kolumna, na szczycie których widniały emblematy państwowe, radzieckie i polskie. Żołnierze stają w wyprężonej postawie, oddając honory wojskowe. Padają salwy honorowe.

Do pomnika podchodzą delegaci z wieńcami od władz wojskowych, państwowych i samorządowych, partii politycznych, Związków Zawodowych, organizacji młodzieżowych i społecznych, jak również delegacje z wieńcami poszczególnych fabryk.

Pomnik tonie w kwiatkach, po odegraniu hymnów narodowych przemawiali jeszcze gen. plk. Porodzin, w imieniu Wojska Polskiego major Solski: w języku polskim i rosyjskim, w imieniu Rady Narodowej i komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych, przemawiał tow. J. St. Haneman. W imieniu tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej przemawiał plk. Hochberg.

Po przemówieniach rozpoczęła się defilada, w której udział wzięły oddziały garnizonu łódzkiego Armii Czerwonej i sowieckie oddziały graniczne, radzieckie wojsko kobiece, delegacje szkoły oficerskiej polityczno-wychowawczej i inne oddziały Wojska Polskiego. Za nimi pod czerwienią sztandarów szły delegacje partii politycznych, Związków Zawodowych, fabryk i przedstawicieli różnych warstw łódzkiego społeczeństwa. Defiladę z wielkim entuzjazmem witana przez zgromadzone tłumy przyjmowali gen. Borodnik i wiceprezydent miasta tow. Ajnenkiel.

Natychmiast po zakończeniu defilady i symbolicznej uroczystości u podnóża pomnika, podziwiając ten budowany z inicjatywy wdzięcznego łódzkiego społeczeństwa trwały i piękny symbol braterstwa obu wielkich narodów.

H. G.

Do pracy przymusowej będą skierowani spekulanci, szabrownicy i łapownicy

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 15 listopada b. r. uchwalony został dekret, powołujący Komisję Specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. Działalność Komisji polegać ma na wykrywaniu i ściganiu przestępstw, godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa a zwłaszcza: przywłaszczenia, grabieży mienia publicznego, korrupcji, łapownictwa, spekulacji i t. zw. szabrownictwa.

Komisja Specjalna lub jej delegatury upoważniona jest do przyjmowania od każdego obywatela doniesień o przestępstwach ściganych w trybie tego dekretu. Członków Komisji oraz jej przewodniczącego mianuje Prezydium Krajowej Rady Narodowej po jednym spośród kandydatów, przedstawionych przez: Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Obrony Narodowej, Minister-

stwo Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Administracji Publicznej, Dyrektora Biura Kontroli Państwa przy Prezydium KRN, Centralną Komisję Zw. Zaw. oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej.

W sprawach o przestępstwa ścigane przez Komisję Specjalną orzekają sądy właściwe wg obowiązujących przepisów prawa. Komisja Specjalna kierując sprawy na drogę postępowania sądowego może po przeprowadzeniu dochodzenia skierować sprawcę do pracy przymusowej, jeżeli jego działalność pozostaje w związku ze wstrętem do pracy albo stwarza niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego. Skierowanie do pracy przymusowej winno następować na czas określony, jednak nie przekraczający dwóch lat. Komisja może zarządzić przed terminowe zwolnienie.

Ludność Bydgoszczy protestuje przeciw ohydnej prowokacji NSZ-etu

Niepoczytalne elementy reakcyjne dopuściły się czynów, które budzą odrazę całego społeczeństwa polskiego. Groby poległych w Bydgoszczy żołnierzy radzieckich oraz pomnik bohaterów Armii Czerwonej na Placu Wolności uległy zbezczeszczeniu. Wyrazem oburzenia społeczeństwa bydgoskiego wobec prowokacyjnej profanacji grobów żołnierzy, którzy ofiarą swego życia okupili wyzwolenie Polski, były liczne masowe wiece we wszystkich fabrykach bydgoskich oraz zbiorowa manifestacja na Placu Wolności w obliczu zbeszczeszczonych grobów. Załogi wszystkich fabryk, instytucji publicznych oraz wszelkich zakładów pracy przerwały zajęcia i udały się na plac manifestacji.

Na terenie wszystkich przedsiębiorstw uchwalono rezolucje, piętnujące haniebną zbrodnię NSZ-u i domagające się imieniem świata pracy — stworzenia gwarancji wa-

runków bezpieczeństwa przez zlikwidowanie grasujących jeszcze band reakcyjnych. Robotnicy domagają się wprowadzenia sądów ludowych i doraźnego wymiaru sprawiedliwości dla organizatorów i sprawców prowokacyjnych zbrodni.

Wojewódzkie Komitety 6 stronnictw demokratycznych zwróciły się do ogółu ludności województwa pomorskiego z odczuwającą do czynnej walki z bandytyzmem i terrorem reakcji.

Stronnictwa polityczne w imieniu zorganizowanego społeczeństwa pomorskiego domagają się od Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej natychmiastowego wprowadzenia sądów ludowych o doraźnym trybie działania dla likwidacji bandytyzmu.

W imię praworządności i porządku trzeba jak najszybciej doprowadzić do pełnej likwidacji zbrodniczych band reakcyjnych.

Rejestracja Przedsiębiorstw Radiotechnicznych

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 26.VI br. oraz art. 13 Ustawy o pocztach, telegrafach i telefonii (Dz. Ust. R. P. Nr 63 z 1953, poz. 461), przedsiębiorstwa przemysłowe, wytwarzające sprzęt radiotechniczny, oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe, są obowiązane do zarejestrowania się w Polskim Radiu.

Celem dokonania rejestracji należy wypełnić, podpisać i nadesłać do Polskiego Radia kwestionariusz w 2 jednobrzmiących egzemplarzach.

Jeżeli przedsiębiorstwo posiada filie, należy każdą z nich zarejestrować oddzielnie.

Jako dowód rejestracji otrzymują przedsiębiorstwa „zaświadczenie rejestracyjne”.

Pod sprzętem radiotechnicznym, objętym niniejszym obowiązkiem, należy rozumieć: aparaty radiowe, lampowe i bezlampowe, lampy radiowe

detektory do aparatów bezlampowych, głośniki i słuchawki radiofoniczne, kondensatory typu radiowego, dławiki typu radiowego, opory typu radiowego, zespoły cewek strojeniowych, linki antenowe.

Zgłoszenie do rejestracji należy przesyłać:

a) w Warszawie do Biura Radiofonicznego Polskiego Radia, ul. Narbutta 22,

b) na prowincji — do właściwej terytorialnej Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia (Warszawa, Łódź, Białystok, Lublin, Kraków, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Wrocław i Olsztyn).

Kwestionariusze do zgłoszeń otrzymać można we wskazanych wyżej placówkach rejestracyjnych osobiście lub pocztą na pisemne zapotrzebowanie.

Rejestrację należy przeprowadzić najpóźniej do dnia 15.XII br. (PAP).

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr med. E. MIKULICZ
lekarz, dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17.

Dr. med. HEJKA JAN ANTONI powrócił i wznawia praktykę Brzeźna 6, tel. 158.19.

Różne

FOTOKOPISTY, Przejazd 15, kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany, rysunki i t.p.

DOM willa z ogrodem, plac, względnie obiekt fabryczny poszukiwane. Oferty dla okaziciela „A. E. 734.484”.

HARDYN MIROSLAWA unieważnia zgubioną palcówkę, Kilińskiego 84.

JOZWICKA MARIA zgubiła kartę zasiłkową wojskową i tymczasowy dowód tożsamości. Uprasza się o zwrot. Wyspiańskiego 22/2

SIOTUR ANTONIJA zgubiła kartę rozpoznawczą, Miedziana 5, m. 44.

Kupno i sprzedaż

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, radio i przybory lekarskie. Kupno, sprzedaż, naprawa. Radwaska 4.6.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł, inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny, Red. i Adm., Łódź Piotrkowska 86, Tel.: 254-21, Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka”. D-0817